



krótko

Pasterska wizyta

CZECHY– NIEMCY.

Bp Wiktor Skworc od 9 do 11 VIII odwiedzał w Czechach parafie prowadzone przez księży z diecezji tarnowskiej. – Kościół w Czechach, także dzięki pracy naszych kapłanów, odradza się po ranach zadanych przez komunizm i potrzebuje nowych księży – mówi bp Skworc. 16 VIII poprowadził w Niemczech tradycyjną polonijną pielgrzymkę hanowerską.

O Bogu granie

CIĘŻKOWICE. 30 VIII o 14.00 na rynku rozpocznie się VI edycja festiwalu „O Bogu granie przy św. Florianie”. W tym roku festiwal, na który zaproszeni są szczególnie młodzież i rodziny, oferuje ponad 7 godzin muzyki ewangelizacyjnej. GN patronuje wydarzeniu.

Dziękczynienie za plony

Dusza jak pole

Jak rolnik troszczy się, by uprawna rola wydała plony, tak i wierzący powinni z oddaniem i **nieustannie troszczyć się o glebę serca.**

Biskup Wiktor Skworc w uroczystość Wniebowzięcia NMP przewodniczył dziękczynieniu za plony w maryjnym sanktuarium w Przeczycy koło Brzostka. – Nasza gmina jest typowo rolnicza, chociaż gospodarstwa są małe, 3–4 hektarowe. Jednak ludzie z szacunku do ziemi, bo nie można mówić o szczególnej opłacalności, wytrwale gospodarują – mówi Leszek Bieniek, burmistrz Brzostka. Wiesław Łukasik uprawia 3 hektary, m.in. zboża. – Czasem taniej byłoby pójść i kupić, zamiast siać, ale jest we mnie przywiązanie do ziemi. Trzeba się na polu sporo napracować, ale nie można dać o zmarnowanie – podkreśla. – Praca



Święcąc wieniec żniwne, bp W. Skworc podkreślił religijny wymiar pracy na roli

rolnika nie zna limitów czasowych. Tak samo powinno wyglądać nasze staranie o jakość życia chrześcijańskiego. Tu nie ma mowy o wakacjach, weekendach, o czasie, w którym troskę o duszę odkłada się do kąta, zamyka

w lamusie. Dziękuję wam, rolnicy, za to, że pomagacie nam zrozumieć, iż w walce o czystość serca, o wolność od grzechów nigdy nie można ustawać – przypomniał w homilii bp W. Skworc.

Grzegorz Brożek

Powiatowe Mistrzostwa Pierogowe



GÓRKI MIELECKIE. Pierogi już gotowe. Wystarczy ściągnąć folijkę i... mniam, mniam

Na wsi nic się nie dzieje wtedy, kiedy sami tego nie chcemy – uważa Anna Wójcicka, prezes Góreckiego Stowarzyszenia Kobiet „Victoria”, które 16 sierpnia zorganizowało I Powiatowe Mistrzostwa Pierogowe. Wzięło w nich udział kilka kół gospodyń wiejskich z okolic Mielca. – Mamy na stole osiem rodzajów pierogów, m.in. z farszem gulaszowym, bananem i kokosem, brzoskwiniami, pizzą, szpinakiem. Pierogi można robić właściwie ze wszystkim, tylko wcześniej trzeba spróbować czy składniki dobrze smakowo się komponują – tłumaczy Lucyna Mieszkowska z Glin Małych. Gospodynie mają wielką inwencję. – Wieczorami wspólnie próbowałyśmy nowych farszów. Można też było wtedy trochę sobie pogadać – dodaje Zofia Redo z Glin.

Przyjdź, daj się pocieszyć Matce

PASIERBIEC. 22 sierpnia rozpoczyna się tygodniowy odpust w sanktuarium Maryi Pocieszniejsza. Tradycyjnej Pasterce, celebrowanej o północy z 29 na 30 sierpnia, przewodniczyć będzie bp Wiesław Lechowicz. Główne intencje odpustowe to modlitwa za powołanych do służby Bożej oraz o jedność Europy. – Zbliżająca się 70. rocznica wybuchu II wojny światowej uświadamia nam, jak bardzo wciąż potrzeba Europie modlitwy – zauważa ks. prał. Józef Waśniowski, kustosz sanktuarium. – Zapraszam wszystkich



na odpust, każdy znajdzie u naszej Matki wsparcie i pociechę. **xat**

Uroczystości na Piękną Górze



SZYMBARK. 15 sierpnia odbył się wielki festyn parafialny z okazji 650-lecia istnienia wspólnoty parafialnej. Uczestnicy mogli wysłuchać koncertu zespołów muzycznych, posmakować kuchni regionalnej, wziąć udział w jarmarku i loterii fantowej. Cały dochód z festynu został przeznaczony na renowację zabytkowego dawnego kościoła parafialnego pw. św. Wojciecha (na zdjęciu). Liturgicznie jubileusz 650-lecia parafii obchodzono także 16 lipca, w dniu odpustu parafialnego ku czci Maryi Szkaplerznej. **gb**

W intencji trzeźwości



BORKI. 13 sierpnia w sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej odbyło się nabożeństwo różańcowe i czuwanie w intencji trzeźwości. – Modlimy się wspólnie o trzeźwość w narodzie, ale zarazem są to nabożeństwa wynagradzające Bogu za grzechy wynikające z pijaństwa, alkoholizmu – mówi

przewodniczący nabożeństwu w Borkach ks. Zbigniew Guzy, diecezjalny duszpasterz trzeźwości. Modlitwa o trzeźwość w Borkach to tradycja. – Każdego roku od wielu lat sierpniowe nabożeństwo fatimskie poświęcamy modlitwie w tej właśnie intencji – dodaje ks. Józef Jeziorek, kustosz sanktuarium. **gb**

Jubileusz Madonny

SZCZYZRZYC. W 25. rocznicę koronacji obrazu Matki Bożej Szczyrzyckiej (na zdjęciu) 16 sierpnia odbyły się uroczystości odpustowe. Mszy św. jubileuszowo-dżynkowej przewodniczył kard. Józef Glemp, prymas Polski. Uroczystościom towarzyszył Jarmark Cysterski, V Targi Tradycyjnej i Regionalnej Żywności oraz Owocobranie; był również konkurs na wieniec zielny i najbardziej zadbaną zagrodę wiejską. **ak**



Rycerz i Rycerze Niepokalanej

STRASZĘCIN. Drogą Krzyżową rozpoczęto 14 sierpnia, we wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbego, ogólnodiecezjalny dzień modlitw Rycerstwa Niepokalanej. Mszy św. przewodniczył ks. Stanisław Śliwa, asystent diecezjalny stowarzyszenia. Modlitwne spotkanie zakończono Różańcem i Apelem Jasnohorskim. **Js**

Celestyńskie Bractwo na Czarnym Łądzie

AFRYKAŃSKIE ODWIEDZINY. Siedem sióstr Zambijek, służebniczek starowiejskich z Prowincji Afrykańskiej oraz studentek teologii na KUL-u, odwiedziło naszą diecezję. Siostry gościły w Krynicy, Szczawnicy, Tylliczu, Grybowie i Czarnym Potoku, pielgrzymowały też szlakiem świętych i błogosławionych, nawiedzając sanktuarium św. Kingi oraz rodzinne strony bł. s. Celestyny Faron. – Zabrały ze sobą tekst modlitw Celestyńskiego Bractwa Modlitewnego, prosząc o pozwolenie przetłumaczenia go na język angielski i rodzime języki afrykańskie w celu szerzenia kultu bł. Celestyny – mówi ks. Krzysztof Orzeł, wikary z Łącka. **Js**



Do Królowej Podhala

RYTRO—LUDZMIERZ. Po Mszy św. w parafialnym kościele grupa 26 pielgrzymów wyruszyła 8 sierpnia do Matki Bożej Królowej Podhala w sanktuarium w Ludźmierzu. Była to już IV rowerowo-biegowa pielgrzymka, którą zorganizował UKS „Ryter” Rytró przy pomocy finansowej z gminy. Na szlak wybrały się zarówno osoby indywidualne, jak i całe rodziny. W poprzednich latach pielgrzymi nawiedzili Częstochowę,

Kalwarię Zebrzydowską oraz Łagiewniki. **ak**

GOŚC TARNOWSKI
tarnow@goscnielny.pl

ADRES REDAKCJI: 33-100 Tarnów,
ul. Katedralna 1
TELEFON/FAKS 014 626 15 50
REDAGUJĄ: ks. Andrzej Turek
– dyrektor oddziału,
Grzegorz Brożek, Joanna Sadowska



JOANNA SADOWSKA

Oazowe inicjatywy

Niepicie jest spoko

Młodzi lubią wyzwania, choć, niestety, nie wszystkie. Chętnie podejmą się modlitwy w konkretnej intencji, ale **boją się deklaracji abstyntenckich, żeby ich nie wyśmiano.**

Czy jako członek Krucjaty Wyzwolenia Człowieka mogą dodawać alkoholu do bigosu – pyta internauta

na diecezjalnym forum oazowym. Abstrahując od kulinarnego powodzenia takiej receptury, rośnie liczba młodych ludzi, którzy mają

trudności ze zrozumieniem idei Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. Naprzeciw ich wątpliwościom wychodzą moderatorzy Ruchu Światło-Życie. – Na naszej internetowej stronie www.tarnow.oaza.pl uruchomiliśmy skrzynkę pytań na temat KWC – mówi ks. Tomasz Pyrchla, moderator diecezjalny Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. – Młodzi boją się krucjaty. Boją

Młodzi chętnie pójdą Bożą drogą, jeśli spotkają dobrych przewodników

się, że rówieśnicy odsuną się od nich, a nawet wyśmieją, gdy dowiedzą się, że nie piją. Chcemy rozwią-

ich wątpliwości, ukazać wartości tej idei i zachęcić do wstąpienia w nasze szeregi – podkreśla duszpasterz. Młodzi ostrożnie podchodzą do podjęcia abstynencji, ale chętnie angażują się w modlitwę w konkretnej intencji. – W związku z trwającym Rokiem Kapłańskim zachęcamy oazowiczów do modlitwy za księży moderatorów – dodaje ks. Pyrchla. Na internetowej stronie Ruchu raz na tydzień pojawia się nowe nazwisko kapłana. – I to właśnie w jego intencji modlimy się przez siedem dni. Tekst modlitwy znajduje się również na stronie, wystarczy więc tylko włączyć komputer – podpowiada duszpasterz. O tym, że idea spotkała się z życzliwym odzewem i zatacza coraz szersze kręgi, świadczy fakt, że przez tydzień modlono się za kapłana pracującego w Kanadzie, a dotkniętego chorobą nowotworową. **js**

Strażacy w służbie młodzieży

Sieć w remizie

W małych miejscowościach **Ochotnicza Straż Pożarna nie tylko ratuje, ale jest też instytucją organizującą życie** mieszkańców. Wiedzą o tym w Zakrzowie.

W lipcu w budynku OSP Zakrzów koło Wojnicza otwarto kawiarenkę internetową. – Dzięki pomocy prezesa Kazimierza Sadego, z powiatowego związku OSP

dostaliśmy na to z Unii aż 100 tys. zł. Uruchomiliśmy 6 stanowisk – opowiada Wiesław Solak, naczelnik OSP Zakrzów. Kawiarenka czynna jest od popołudnia do wieczora, przez 6 dni w tygodniu. – To nie jest tak, że internet mają już wszyscy w domach. Ja nie mam, więc chętnie zaglądam, kiedy potrzebuję – mówi Justyna Kopeć. – To jest też miejsce, aby spotkać się z rówieśnikami. Zawsze nas tu dużo – dodaje Agnieszka Żurek. Z kafejki można korzystać całkowicie bezpłatnie, darmo. – Zrobiliśmy ją dla młodzieży. Nie mamy szkoły. We wsi jedynym jeszcze dla nich miejscem na spotkanie, może także na rozwój, jest świetlica; teraz także kafejka. **gb**



GRZEGORZ BROZEK

Kafejka w remizie codziennie jest wręcz oblegana

Elektroniczne mierniki czasu pracy

Czas lekarza a czas pacjenta

W naszych realiach nie jest rzadki widok pacjentów czekających na lekarza, który się spóźnia. Teraz ma się to zmienić – wystarczy mały chip.

Niedawno w sądeckim szpitalu lekarzy na kontraktach wyposażono w karty chipowe, służące do pomiaru czasu pracy. – Każdy z nich, wchodząc do szpitala, przykładając kciuk do panela i odbija kartę, wychodząc, robi to samo. Mamy w ten sposób w pełni obiektywny pomiar czasu – mówi Artur Puszek, dyrektor sądeckiej placówki. – Czasem w publicznej przychodni nie można doczekać się na lekarza. Spóźnia się, wychodzi wcześniej, bo idzie do prywatnej lecznicy, gdzie zarabia większe pieniądze – żali się pani Irena z Tarnowa. Sądecki system powoduje, że każde spóźnienie jest ewidencjonowane. Niektórzy mówią, że to smycz, na której kierownictwo



GRZEGORZ BROZEK

Dyrektor Artur Puszek podkreśla, że pacjent ma prawo do wypoczętego i punktualnego lekarza

szpitala chce trzymać pracowników. – A ja na to odpowiadam, że płacę, to wymagam – ripostuje A. Puszek. Informatyzacja szpitala prowadzi też do tego, że na kartach będą kody uprawnień na wejście do poszczególnych oddziałów placówki, korzystania z urządzeń diagnostycznych etc. – Dodatkowo także pełna historia czasu pracy. Nie będzie sytuacji, że po dziennym dyżurze w szpitalu, nocnym w pogotowiu, lekarz przyjdzie zmęczony i niewyspany na kolejny dyżur do szpitala. System go nie wpuści. Pacjent ma prawo do wypoczętego lekarza – podkreśla dyrektor Puszek. **gb**

Inicjatywa Młodzi Misjom

Zdobyli Czarny Ląd

Po miesiącu wrócili z Afryki i są pełni misyjnego entuzjazmu i zapału. Teraz zarażają nim innych.

Gąsienic nie jadłyśmy, języka sango nie zdążyliśmy się nauczyć, ale przywiozłyśmy mnóstwo wrażeń – mówią Basia Wójcik i Lidka Rutkowska, które wraz z ks. Andrzejem Augustynem wyjechały na cały lipiec do misji Bagandou w Republice Środkowoafrykańskiej. Na co dzień działają w Inicjatywie Młodzi Misjom Diecezji Tarnowskiej – prowadzą animacje misyjne wśród

rówieśników, zachęcają do włączenia się w Papieskie Dzieło św. Piotra i Diecezjalne Dzieło Misyjne. W Afryce ich głównym zadaniem była pomoc przy remoncie miejscowego szpitala, który powstał dzięki diecezji tarnowskiej. Czyściły, szpachlowały, a na koniec malowały ściany. Pomagali im klerycy z tarnowskiego seminarium, którzy w Bagandou odbywali swoją wakacyjną praktykę. – Pracy mieli dużo.



ARCH. INICJATYWA MM

Spotkanie z Afrykanami i Afryką było naszym marzeniem – mówią Lidka (z lewej) i Basia

Dodatkowo jeden tydzień poświęcili na odwiedzanie innych placówek misyjnych, bo chcieliśmy, aby zobaczyli, jak wygląda tutejsza praca i jak żyją tubylcy – dodaje Elżbieta Wryk, świecka misjonarka zajmująca się szpitalem, która w sierpniu odwiedziła naszą diecezję. Teraz, po powrocie do kraju, przed wolontariuszami kolejne zadanie, czyli organizacja kontenera z darami. – Potrzeb jest u nas mnóstwo, począwszy od gazików

i bandaży, skończywszy na wyposażeniu gabinetów i aptek – dodaje misjonarka. – Przygotowanie transportu nie będzie łatwe, bo koszty są bardzo duże, ale wierzymy, że się uda, bo będziemy innych zarażać naszym afrykańskim zapałem – podsumowuje Basia. **js**

Nowy Sącz walczy z wykroczeniami

Telewizyjny pręgierz

Nowosądecka Straż Miejska na wielkim monitorze przy ul. Szewskiej **wyświetla „wyczyny” niektórych mieszkańców miasta.** Ku przestrodze i nauce.



GRZEGORZ BRÓZEK

Duży ekran obraca się do ulicy i wyświetla niektóre dokonania zarejestrowane przez miejski monitoring – mówi R. Wasiluk

Życie w mieście śledzi 13 kamer monitoringu. – Kiedy rejestrujemy wykroczenie, wysyłamy patrol, który karze sprawców wykroczeń. Niedowiadków ściągamy na Szewską i pokazujemy im ich „wyczyny” – opowiada Roman Wasiluk, komendant sądeckiej Straży Miejskiej. Od kilku tygodni niektóre zarejestrowane przez kamery wykroczenia mogą obejrzeć też przechodnie. – Wcześniej obrabiamy nagrania, aby uniemożliwić postronnym identyfikację osób. Mimo to obrazy robią wrażenie. Ludzie czują często zażenowanie i wstyd za innych – dodaje komendant. Wśród pokazywanych

wyczynów są takie jak śmiecenie, niszczenie mienia, wybryki chuligańskie. – Monitor ma funkcję edukacyjną. Mieszkańcy widzą, że monitoring jest efektywny, że oko kamery wszystko rejestruje – mówi Wasiluk. Po drugie zaś, monitor budzi w nich poczucie odpowiedzialności. – Wszyscy chcemy żyć w czystym, zadbanym, porządnym mieście. Skoro tak, to powinniśmy reagować nawet na drobne negatywne zachowania innych – dodaje komendant R. Wasiluk. **gb**

Spór o granice gmin i powiatów

Bo w tym cały jest ambaras...

Media poinformowały, że mieszkańcy Cerekwi chcą odłączyć się od gminy Bochnia i przejść do gminy Szczurowa. Ale to chyba bardziej Szczurowa chce przyjąć cerekwian, którzy... nie chcą do niej przejść.

Mamy liczne związki z Bochnią i nie chcemy przechodzić do gminy Szczurowa – mówi Zbigniew Bachmiński, sołtys Cerekwi. Wolę zmiany przynależności administracyjnej zgłosili mieszkańcy z gospodarstw cerekwiańskich z tzw. Bajdowa. Maria Kądziołka, sekretarz UG w Szczurowej, twierdzi, że za pomysłem włączenia drogi powiatowej i blisko 100 ha gruntu cerekwiańskiego do szczurowskiej gminy i powiatu brzeskiego opowiedzieli się licznie mieszkańcy sąsiadującej z Cerekwią Wrzępi (gmina Szczurowa), którzy nie mogą się doczekać na remont drogi. – Gmina Bochnia nie ma interesu, by oddać spory teren innemu samorządowi – deklaruje Lucyna Płaczek, sekretarz UG Bochnia. Niektórzy mówią,

że Szczurowa chce pozyskać grunty na Bajdowie, rzekomo, by ulokować tam farmę wiatraków albo wydobywać kruszywo. – To nieprawda. Oza tym względy historyczne, a poza tym wielu naszych mieszkańców ma tam działki – wyjaśnia Maria Kądziołka. – Teren, który chce Szczurowa, to 20 proc. powierzchni Cerekwi. Dla nas to próba aneksji – tłumaczy sołtys Bachmiński. Trwają konsultacje społeczne. Ostateczną decyzję podejmie Rząd RP. **gb**



GRZEGORZ BRÓZEK

Spór zaczął się od nieskutecznych próśb o remont drogi powiatowej łączącej Wrzępię z Cerekwią

Katolicki „pośredniak”

Dobry żak pod dobry dach

W takim pośrednictwie korzyści są obopólne. Studenci mają pewność, że trafiają na uczciwych wynajmujących, a ci ostatni na rozsądnych żaków.

Mieszkają u nas dobre dziewczyny, które chcą się uczyć, nie mają więc problemów z przestrzeganiem regulaminu – mówi s. Bogusława Fijołek RSCJ, dyrektorka żeńskiego akademika prowadzonego przez Sacre Coeur w Tarnowie. Studentki mają do dyspozycji pokoje jedno-, dwu- i trzyosobowe, każdy z dostępem do internetu. W Tarnowie stancje

można też znaleźć przy pomocy Stowarzyszenia Akademickiego „Tratwa”. – Przyjmujemy zgłoszenia zarówno od studentów, poszukujących mieszkania, jak i od wynajmujących – mówi ks. Hieronim Kosiarski, duszpasterz akademicki. – Młodzi szukają u nas pomocy, bo wierzą, że trafią w ten sposób na dobrą stancję. Wynajmujący zaś chcą, aby mieszkali u nich „pewni” studenci, reprezentujący odpowiedni poziom – dodaje duszpasterz. Akademik „Sacre Coeur”, nr tel. 014 626 73 51; „Tratwa”, nr tel. 784 710 236. **js**



JOANNA SADOWSKA

Wysprzątane i odświeżone pokoje u sióstr Sacre Coeur czekają na studentki

Warto się zastanowić



felieton

ks. ZBIGNIEW ADAMEK

zadamek@is.net.pl

Czy chcemy słuchać i chętnie słuchamy eucharystycznej mowy Jezusa, mimo że jest ona trudna i niezmiernie wymagająca? Sprawdźmy, oceniając nasz stosunek do Eucharystii. Czy nie należymy do tych, którzy nie wierzą lub nie dowierzają. Po usłyszeniu nauki Jezusa o Eucharystii wielu z Jego uczniów wycofało się. Czy więc my dziś, w obliczu Eucharystii, jesteśmy gotowi wyznać za św. Piotrem: „Panie, do kogoś pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga”.

■

Oaza Liturgicznej Służby Ołtarza

Wiara, wychowanie, integracja



GRZEGORZ BROŻEK

Dziesięć dni oazy ministrantów i lektorów to czas troski o człowieka, liturgii i Kościół.

Niemal każdego dnia udało się wyjść na wycieczkę w góry. W tle Dom Rekolekcyjny w Żegiestowie

czy wyjazd do Starego Sącza albo Krynicy. – Oaza to jest świetna rzecz. To powtórka tego, co wiemy, przygotowanie do dalszej służby przy ołtarzu, ale i czas integracji między nami – podkreśla Dawid Drewniany, lektor z parafii Żelichów. – To jest nie tylko grupa tych, którzy mają coś ważnego do zrobienia, ale również środowisko pogłębiania wiary i wychowania – dodaje Andrzej Poźniak, animator z Nowego Sącza. – Każdy dzień oazy tak jest skonstruowany, że Msza św. znajduje się w jego centrum. Sens oazy jest też w tym, by pokazać perspektywę wieczną. To, co robimy tu na co dzień, to także sens naszego życia: przygotowanie do spotkania z Jezusem – podkreśla moderator oazy ks. Rafał Wierzchanowski. **gb**

Dom w Żegiestowie-Zdroju od 2 do 13 sierpnia gościł 4 turnusy oazy LSO. – To dla chłopaków czas wypoczynku, ale także warsztatów, zdobywania wiedzy, doskonalenia i utrwalania umiejętności, które muszą posiadać, by dobrze służyć przy ołtarzu – mówi kleryk Paweł Urbaś, pomagający na oazie. Do południa trwają zajęcia w grupach, szkoła śpiewu i liturgii. – Robimy też kościelno-diecezjalne quizy, by pobudzić w chłopakach potrzebę poznawania Kościoła – dodaje oazowy animator Łukasz Kochanek, ceremoniarz z Bolesławia. Po południu jest czas na wyjście w góry

www.biblos.pl

Spod pióra mistrza



Co wspólnego ma kosmologia, wykorzystująca nowoczesne technologie badawcze, z teologią, opierającą się na Piśmie Świętym? Odpowiedzi na to szuka autor nagrody Templetona.

Nakładem wydawnictwa „Biblos” ukazała się „Teologia i Wszechświat”, będąca pierwszym zbiorowym wydaniem pism

teologicznych ks. prof. Michała Hellera. Autor szuka w nich odpowiedzi m.in. na pytania, co łączy fizykę i teologię, jakiej teologii potrzebuje współczesny człowiek. Publikację otrzyma od nas pięćset Czytelników, wylosowanych spośród tych, którzy zadzwonią do redakcji 24 sierpnia, w godz. od 11.00 do 11.15; tel. 014 626 15 50. **js**

PIESZO NA JASNĄ GÓRĘ. Ponad 8 tys. pątników, wspieranych przez kilkaset tysięcy pielgrzymów duchowych, wyruszyło na maryjny szlak. W tym roku **szczególną troską otaczają życie oraz modlą się za kapłanów.**

tekst i zdjęcia

JOANNA SADOWSKA

jsadowska@goscniedzielny.pl

Około 5:30 rano na placu Katedralnym zaczynają gromadzić się pierwsze osoby. Wyciągają karamaty, niektórzy kanapki, bo pora na pierwsze śniadanie. Wielu

Wędrujący Kościół tarno

pielgrzymów wyruszyło z domów w środku nocy, by uczestniczyć we Mszy św. odprawianej o 6:30 na rozpoczęcie pielgrzymki. Byli i tacy, którzy nocowali w stolicy diecezji. 17 sierpnia już po raz 27. wyruszyli do Matki Częstochowskiej. – Pielgrzymka jest odpowiedzią na głos Boga. Dla pielgrzyma każdy krok to modlitwa, a każda chwila to poszukiwanie Boga – mówił w homilii bp Wiesław Lechowicz, który przewodniczył Eucharystii i wyprowadził pątników na jasno-górski szlak.

Księża (i) strażnicy życia

„Otoczmy troską życie” – to hasło tegorocznego

pielgrzymowania, stąd też postaci każdego dnia to osoby stojące na straży życia. Są wśród nich m.in. Abraham, św. Joanna Beretta-Molla, Jan Paweł II, ks. Jerzy Popiełuszko, bł. ks. Michał Sopoćko. – W tym roku szczególną modlitwą otaczamy też kapłanów z racji trwającego Roku Kapłańskiego – mówi ks. Zbigniew Szostak, dyrektor PPT. Każdy pielgrzym ma obrazek z tekstem modlitwy za kapłanów, księży zaś otrzymali stuły jako wyraz wdzięczności za swą posługę.

Czas duchowego wzrostu

Igor i Natalka, 3,5-letnie bliźniaki z Tarnowa, radośnie machają pielgrzymom. – Czekamy

tu już od 730 – informuje mama. Trasa pielgrzymki wynosi 230 km. Pielgrzymi, podzieleni na 26 grup, pokonują dziennie od 20 do nawet 35 km. W tym roku dołączyli do nich pątnicy z diecezji rzeszowskiej i kieleckiej, a także Francuzi i członkowie wspólnoty Cenacolo. Wędrowkę pielgrzymów można śledzić na Wirtualnej Mapie Pielgrzymek www.pielgrzymka.pl, codziennie relacje z trasy są w Radiu RDN. Pątnikom towarzyszą pielgrzymi duchowi. W tej grupie jest ponad 250 tys. członków Rycerstwa Niepokalanej. Z Zabawy zapisało się 460 osób należących do róż różańcowych, w Bochni od kilku lat grupę pielgrzymów duchowych organizuje Robert Waśkiewicz, niepełnosprawny chłopiec.

Do Matki idą też najmłodsze dzieci



wski

– Przed laty na zakończenie wakacji, nie było nic oprócz pielgrzymki, teraz mamy mnogość imprez. Więc jeśli ktoś wybiera tę formę przeżywania czasu, czyli w istocie rekolekcje, to znaczy, że jej potrzebuje. To czas duchowego wzrostu – podkreśla ks. Szostak. – Chcę prosić o szczęśliwe zdanie matury – zdradza Tomek. – A ja podziękować za wszystko, co wyprosiłam sobie w poprzednich latach, za zdaną maturę i dostanie się na studia – dodaje Małgosia, która piąty raz idzie do Jasno-górskiej Pani.

Wyrazem wdzięczności za kapłańską posługę były stuły, wręczane przewodnikom grup



**Ci, którzy są w drodze i przy drodze, stanowią jedną wspólnotę
PONIŻEJ: Czapeczki mają chronić głowę, czyli to, co najcenniejsze**



**Szczególnie duży krzyż towarzyszy grupie czwartej
U GÓRY: Dobrze jest czasem dać odpocząć i sobie, i tubom**



PANORAMA PARAFII **pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej w Leszczynie**

Maryjni i pasyjni



ZDJEŃCIA KS. ANDRZEJ TUREK

Bywa, że jakiś parafianin zachodzi wieczorem na plebanię, prosząc o klucz do kościoła, by się pomodlić. A potem **świątynia intriguje przejezdnych żarzącym się w ciemności blaskiem.**

Leszczyna kąpie się w malowniczych pejzażach pogranicza Beskidu Wyspowego i Pogórza Ciężkowicko-Wielickiego. Blisko jest stąd do Krakowa i Bochni, niedaleko do Limanowej. Wieś tranzytowa, co w polskich realiach oznacza, że zwłaszcza piesi powinni mieć oczy dokoła głowy i refleksy

szermierza. Nieopodal kościoła parafialnego, przy szosie, znajduje się kapliczka Maryi Królowej Polski wybudowana w 1883 r. Stąd rozwinęło się samodzielne życie religijne w Leszczynie. Miejscowi gromadzili się przy kapliczce na modlitwach i nabożeństwach. Teraz byłoby to chyba niemożliwe. Zrobienie zdjęcia to ryzyko stratowania przez samozwańcych „kubiców”.

Na św. Mikołaja

Parafia w Leszczynie powstała 6 XII 1980 r. Wcześniej wierni związani byli z Trzcianą. Pod wodzą ks. Leona Sądowicza, pierwszego proboszcza i organizatora życia parafialnego, ofiarnie przystąpili do budowy świątyni. Nie było to łatwe; komunizm oferował ludziom wszelkie możliwe braki, a potrafił też kasać nawet ostatnimi konwulsjami. Wielki musiał być zapal wiernych, skoro mimo trudności w ciągu 3 lat wystawili kościół.

Orkiestr dętych sława

Leszczyna liczy około tysiąca wiernych. Wielu z nich należy do ruchów i stowarzyszeń religijnych. W parafii jest m.in.: TP WSD, 14 róż różańcowych, 40 lektorów i ministrantów, młodzieżowy zespół muzyczny. Chlubą Leszczyny jest ponad 30-osobowa orkiestra strażacka, prowadzona przez kapelmistrza Włodzimierza Pietrasa.

Pomidorowy raj

– Ja już nie bardzo mogę patrzeć na pomidory – śmieje się Kasia. – Jak



W ołtarzu parafialnej świątyni króluje Częstochowska Hetmanka
PO LEWEJ: Od kapliczki rozwinęło się życie religijne wiernych
PONIŻEJ: Chojeccy, jak wiele rodzin w Leszczynie, uprawiają pomidory

człowiek się przy nich narobi, to ma dość. Kasia z rodzeństwem pomaga rodzicom, Danucie i Zdzisławowi Chojeckim, w uprawie czerwonego skarbu Leszczyny. Gospodarz akurat ujeżdża koparkę, więc tylko w towarzystwie pań zwiedzam szklarnie. Przy domu jest kilka plantacji z girlandami wysokopiennych krzaków, na których pysznia się dorodne pomidory. Leszczyna to raj dla smakoszy pomidorów. Pomidor mógłby być emblematem wioski, bo prawie wszyscy go tu uprawiają. – Ale coraz mniej się to opłaca – zauważa pani Danuta. – Zajęcie czasochłonne, środki produkcji bardzo podrożały, a ceny pomidorów kiepskie, w dodatku niełatwo je sprzedać.

W Leszczynie nie brak też duchowych owoców. Wiele z nich dojrzewa w adoracyjnej ciszy. Proboszcz opowiada, że zdarza się, iż jakiś parafianin zachodzi wieczorem na plebanię, prosząc o klucz do kościoła, by się po prostu pomodlić.

xat

Zdaniem proboszcza



– Parafianie są przywiązani do Kościoła i kapłanów. Ich wiara jest prosta, maryjna i pasyjna.

Żywe jest w parafii przekonanie, iż Matka Boża, nasza patronka, otacza nas szczególną opieką, chroniąc przed klęskami żywiołowymi czy losowymi wypadkami. Żywy też jest wśród ludzi kult Męki Pańskiej; parafianie chętnie i licznie uczestniczą w nabożeństwach pasyjnych. Cieszę się, że wzrasta liczba przyjmowanych Komunii św. W 1987 r., po rekolekcjach eucharystycznych, wielu ludzi podjęło się godzinnej adoracji Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Choć przez lata zastęp adoratorów stopniał, zdarza się do dziś, że ktoś przyjdzie wieczorem do kościoła na prywatną adorację. Jestem wdzięczny rodzicom za współpracę i troskę o religijne wychowanie dzieci, wielkie zaangażowanie zwłaszcza w przygotowanie pociech do sakramentów. Wymownym znakiem moralnie zdrowych rodzin i mocnej religijności są liczne powołania do służby Bożej, którymi Bóg obdarzył naszą małą wspólnotę. Wierni bardzo dbają o sprawy parafii. Przed nami spore wyzwanie: konieczność wymiany dachu na kościele. Ufamy, że z pomocą Maryi uda nam się w przyszłym roku dokonać tego dzieła.

Ks. Aleksander Stanuła

Ur. 12 X 1946 r. w Kobylance. Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1970. Posługiwał w łącku, Kolbuszowej, Tarnowie, Nowym Wiśniczu. Od 1989 r. jest proboszczem w Leszczynie. Ks. A. Stanuła jest także ojcem duchownym lipnickiego dekanatu.

Zapraszamy na Msze św.

NIEDZIELA: 7.30, 10.00 i 16.00 z Nowenną do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.
CODZIENNIE: 6.30 lub 18.30.
ODPUST: niedziela przed 26 VIII ku czci NMP Częstochowskiej.

